

Sygn. akt XV Ca 1178/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

sędzia Arleta Lewandowska

sędzia Michał Wysocki

Protokolant: protokolant sądowy Natalia Weber

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2024 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa B. R. i W. R.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 27 kwietnia 2023 r.

sygn. akt I C 575/21

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2717 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego koszty do dnia zapłaty.

Arleta Lewandowska Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 16.03.2021r. powodowie B. R. i W. R. wystąpili o zasądzenie na ich rzecz łącznie od pozwanego (...) SA W. kwot 52.292,41zł i 4.004,80 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17.02.2021r. do dnia zapłaty, a ewentualnie kwoty 68.861,47zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17.02.2021r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu części świadczenia pobranego od nich nienależnie na podstawie nieważnej umowy o kredyt mieszkaniowy, ewentualnie domagali się zasądzenia ww. kwot jako świadczenia nienależnego stanowiącego nadpłatę rat kredytu w związku ze stosowaniem niedozwolonych postanowień umownych. W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że 22.03.2005r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) SA) umowę o kredyt hipoteczny denominowany do CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny i w okresie do 2.11.2020r. w wykonaniu tej umowy dokonali wpłat w wysokości 282.051,42zł i 10.821,53 CHF na poczet rat i odsetek karnych oraz 4.935,28zł na poczet opłat. Zdaniem powodów umowa jest nieważna, gdyż występują w niej klauzule

abuzywne, tj. klauzula wprowadzająca mechanizm waloryzacji kredytu i klauzule przeliczeniowe, a bez postanowień niedozwolonych, których nie da się uzupełnić, umowa nie może być wykonywana, nadto umowa jest sprzeczna z prawem (art. 353⁽¹⁾ k.c. i art. 69 Prawa bankowego) i z zasadami współżycia społecznego. Pozwany winien zatem na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. zwrócić powodowi świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej umowy, przy czym żądanie pozwu dotyczyło sumy rat kredytu spłaconych w okresie 2.08.2016r. – 3.12.2018r. (PLN) i 2.01.2019r. – 2.09.2019r. (CHF). Na wypadek uznania umowy za ważną powodowie wskazywali, że abuzywne klauzule przeliczeniowe nie są dla nich wiążące i powinni spłacać kredyt złotowy oprocentowany przy zastosowaniu stawki LIBOR, a zatem powstała po ich stronie nadpłata rat uiszczonych w okresie 22.03.2015r. – 2.11.2020r. w wysokości żądanej w pozwie (pozew oraz pisma z 18.01.2023r. i z 3.04.2023r.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i stanowisko to podtrzymał w dalszym toku postępowania (odpowiedź na pozew i pismo z 18.01.2023r.).

Wyrokiem z dnia 27.04.2023r., sygn. akt I.C.575/21 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 52.292,41zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20.09.2021r. do dnia zapłaty i kwotę 4.004,80 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20.09.2021r. do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3) zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 22.03.2005r. pomiędzy stroną powodową a (...) SA z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanej) doszło do zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...), tj. kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 135.058,99 CHF na finansowanie zakupu nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) oraz refinansowanie części wkładu własnego oraz poniesionych opłat notarialnych, sądowych i skarbowych. Okres kredytowania obejmował czas od 22.03.2005r. do 2.03.2035r. Zgodnie z (...) części ogólnej umowy do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs waluty obcej według odpowiedniej tabeli kursów. W (...) części ogólnej umowy podano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 2 ust. 4 umowy wskazano że, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. Bank pobierał odsetki od kredytu ustalone według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiednio stopy bazowej oraz marży Banku. Oprocentowanie na dzień zawarcia umowy stanowiło 4,3% w stosunku rocznym, a marża 3,5%. Spłata kredytu miała nastąpić w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Zgodnie z (...) części ogólnej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej do przeliczeń kwot spłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs sprzedaży CHF według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty.

Bank wypłacił na rzecz powodów kwotę 336.310,02zł. Część kwoty kredytu tj. 5.798,48 CHF nie zostało nigdy wypłacone i zostało zaliczone na poczet wcześniejszej spłaty kredytu.

Podpisując umowę powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank udzielający kredytu. Przy zawieraniu umowy kredytobiorcy nie znali wysokości, albowiem umowa wskazywała tylko wysokość zadłużenia we frankach szwajcarskich, zaś kwota kredytu zostać miała przeliczona na złote po kursie kupna CHF według tabeli kursów z dnia uruchomienia środków. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu w CHF, gdyż był on reklamowany jako kredyt z bardzo niskim oprocentowaniem, a nadto rata w złotych była dwukrotnie wyższa niż we frankach. W banku informowano ich, że ryzyko kursowe istnieje, ale nie są w stanie przewidzieć, jak to będzie wyglądało w rzeczywistości. Powodowie nie uzyskali informacji o możliwości negocjowania, wykreślenia czy zmiany w umowie odnośnie kursów walut. Powodowie nie rozumieli mechanizmu naliczania przez bank kursu walut w tabeli w banku. Często zdarzało się tak, że powodowie nie wiedzieli jaka będzie wysokość raty i wówczas występowała niedopłata.

Powodowie do 2.11.2020r. wpłacili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 282.051,42zł oraz kwotę 10.821,53 CHF tytułem spłat rat kapitałowych i kwotę 4.935,28zł tytułem innych opłat. Łącznie doszło do spłaty kwoty 286.013,51zł i 10.821,53 CHF.

Pismem z 9.02.2021r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 52.292,41zł i 4.004,80 CHF tytułu nadpłaconych rat kredytu, ewentualnie z uwagi na istnienie podstaw do uznania, że umowa jest nieważna - do zapłaty części nienależnie pobranych świadczeń tj. kwoty 52.292,41zł i 4.004,80 CHF w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Powodowie powołali się na zawarcie w umowie klauzul abuzywnych. Pismo zostało doręczone pozwanemu 12.02.2021r. W odpowiedzi pozwany uznał wezwanie za bezpodstawne, wskazując, że umowa kredytu jest realizowana prawidłowo.

Dokonując tych ustaleń Sąd Rejonowy uwzględnił dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż żadna ze stron ich nie zakwestionowała, a brak było podstaw, aby uczynić to z urzędu. Żadna ze stron nie zaprzeczyła autentyczności przedstawionych dokumentów.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. oraz 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

Zeznania powodów Sąd uznał za przekonujące i w pełni wiarygodne. Powodowie przedstawili okoliczności zawarcia umowy, a nadto przedstawili, jak wyglądały czynności poprzedzające jej zawarcie. Ich zeznania były logiczne i spójne, a nadto co do okoliczności zawarcia umowy kredytu niekwestionowane przez stronę przeciwną, a wobec powyższego nie było podstaw, by odmówić im wiary. W trakcie zeznań strona powodowa wskazała, że umowa kredytu jest nieważna i że zdaje sobie sprawę, jakie są konsekwencje uznania jej za nieważną.

Zeznania świadków były jedynie częściowo przydatne dla rozpoznania sprawy. Świadkowie nie pamiętali żadnych szczegółów dotyczących okoliczności zawierania przedmiotowej umowy.

Na rozprawie 20.03.2023r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów, gdyż okoliczności, które miały zostać wykazane tym dowodem, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w sprawie nie były konieczne wiadomości specjalne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd wyjaśnił, że po stronie powodów nie zachodzi solidarność wierzycieli, albowiem zgodnie z art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W badanej sytuacji nie mamy do czynienia z solidarnością wynikającą z ustawy ani z treści czynności prawnej.

Sąd powołał się na art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997r. Prawo Bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy i stwierdził, że walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie w umowie do waluty CHF miało służyć przeliczeniu kwoty kredytu na walutę CHF, a następnie wyrażania salda zadłużenia i poszczególnych rat w tej walucie. Literalna treść (...) umowy kredytu wskazuje, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 135.058,99 CHF. Co więcej, wypłata kredytu, zgodnie z (...) umowy kredytu, nastąpiła w złotych. Zgodnie z (...) umowy kredytu harmonogram spłat wyrażony był w CHF, spłata następowała w złotych. Nie ma zatem wątpliwości, że walutą kredytu jest PLN, a frank szwajcarski służył wyłącznie do określania salda kredytu, pełniąc funkcję waloryzacyjną. Za uznaniem, iż kredyt udzielony był w złotych polskich przemawia fakt, że zabezpieczająca jego spłatę hipoteka została wyrażona w złotych, zgodnie z treścią umowy.

Powodowie mają status konsumentów. Są oni osobami fizycznymi, dokonali czynności prawnej z przedsiębiorcą (bankiem), a w toku procesu nie zostało wykazane, jakoby czynność była związana bezpośrednio z działalnością

gospodarczą lub zawodową powodów. Zakup drugiej lub kolejnej nieruchomości, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie uzasadnia domniemania, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą związaną z zakupem nieruchomości.

Postanowienia umowy nie były między nimi negocjowane. Pozwany nie wykazał tezy przeciwnej, czego wprost wymaga przepis art. 385¹ § 3 k.c. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN/CHF/EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż warunki umowy, w tym sposób ustalania kursu, były indywidualnie negocjowane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.12.2017r., I ACa 606/17).

W ocenie Sądu postanowienia umowy określone w (...), (...), (...), (...) (...), (...) spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Klauzule przeliczeniowe w przedmiotowej umowie kredytu denominowanego co prawda określają główne świadczenie kredytobiorcy, ale nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. postanowienie SN z 22.09.2022r., I CSK 4158/22, wyroki Sądu Najwyższego: z 4.04.2019r., III CSK 159/17; z 9.05.2019r., I CSK 242/18; z 11.12.2019r., V CSK 382/18; z 30.09.2020r., I CSK 556/18; z 2.06.2021r., I CSKP 55/21; z 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z 3.02.2022r., II CSKP 415/22). Analizowane postanowienia umowne nie spełnia przesłanki jednoznaczności, ponieważ odwołuje się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie przez jedną ze stron umowy ustalanego kursu waluty bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Nie sposób zatem przewidzieć w jaki sposób i w jakim celu pozwany będzie po zawarciu umowy określał wartości w powołanej w umowie „tabeli kursów”. Na takim stanowisku stoi też TSUE w odniesieniu do podobnych umów (zob. np. wyroki: z 20.09.2017r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z 20.09.2018r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14.03.2019r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt, pkt 48; z 3.10.2019r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44.).

W stosunkach konsumenckich algorytm ustalania kursu walut musi być w umowie określony precyzyjnie, opierać się na sprawdzalnych (powszechnie dostępnych) danych z rynku walut i nie może pozwalać na ustalenie kursu, odbiegającego od kursów rynkowych na niekorzyść konsumenta. Jeżeli klauzule przeliczeniowe takich kryteriów nie spełniają, powinny być uznane za abuzywne. Nie ma racji pozwany podnosząc, że wahania miały charakter „rynkowy”, skoro to sam pozwany określał, po jakim kursie franka szwajcarskiego będzie „sprzedawał”, a de facto jedynie przeliczał, wartość kredytu kredytobiorców.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego ugruntowało się już trafne stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany, to jest tzw. klauzule indeksacyjne czy też inaczej klauzule ryzyka walutowego, określają główny przedmiot umowy kredytu, a w związku z tym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na abuzywność tych postanowień wydaje się w tych okolicznościach niemożliwa lub co najmniej niepewna (tak m.in. wyrok TSUE z 14.03.2019r., Dunai, C-118/17, punkt 48 i 52, Legalis, wyrok TSUE z 3.10.2019r., sygn. akt C-260/18, Legalis, punkt 44, podobnie odnośnie charakteru klauzuli waloryzacyjnej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11.12.2019r., V CSK 382/18, Legalis). W sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego, z 9.05.2019r., I CSK 242/18, Legalis oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15.04.2021r., sygn. akt I CSK 737/20, Legalis). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak na przykład ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku, gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono również trafne stanowisko, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Ur.z UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z 3.10.2019r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Dodać trzeba, że we wskazanym wyżej wyroku w sprawie C-260/18 słusznie przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Nadto w orzeczeniu tym podniesiono, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Co do skutków stwierdzenia abuzywności postanowień umownych w uchwale składu siedmiu sędziów z 7.05.2021r., III CZP 6/21, Sąd Najwyższy wskazał, że takie postanowienie umowne (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. też m.in. wyrok TSUE z 21.12.2016r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez przeciwko Cajasur Banco i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA), pkt 61-62). TSUE wykluczył przy tym, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (wyrok TSUE z 26.03.2019r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54). Stanowisko spójne z powyższym zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r. (III CZP 40/22). Przesądził w niej, że wadliwość postanowień umowy konsumenckiej powoduje ich bezskuteczność, a nie nieważność, i powinna podlegać ocenie w świetle art. 385⁽¹⁾ i n. k.c., a nie art. 58 § 1 k.c. Tym samym Sąd Najwyższy potwierdził, że sankcja bezskuteczności postanowień umownych wyprzedza sankcję bezwzględnej nieważności (poszczególnych postanowień i całej umowy).

Zatem poprzez narzuconą powodowi konstrukcję umowy bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle niniejszej sprawy świadczących o tym, by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2.06.2021r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty,

czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest w praktyce udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Stosowanie w ogóle do jakichkolwiek przeliczeń kursu ustalanego przez bank – bez jednoznacznego i pełnego przedstawienia w umowie kredytu metody wyliczania tego kursu poddającej się weryfikacji – może być traktowane jako niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza interesy konsumenta, wobec czego jest nieuczciwy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2019 r., II CSK 19/18, Legalis, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 27.11.2019r., II CSK 483/18, Legalis). We wskazanym uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 19/18 słusznie wskazano, że do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne, a stąd też mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Dodać w tym miejscu trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2.06.2021r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis).

W ocenie Sądu strona powodowa w chwili zawierania umowy nie była w stanie racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej i ryzyka związanego z podpisaniem umowy, a stąd też przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9.06.2021r., sygn. akt V ACa 127/21, Legalis i powołane tam orzecznictwo).

W sprawie nie ma znaczenia, czy kursy były ustalane na podstawie danych transakcyjnych pozyskiwanych z rynków finansowych, wiodących banków czy też w inny sposób, jeżeli sposób ten nie został indywidualnie uzgodniony na potrzeby konkretnej transakcji. Nie ma też znaczenia, że kursy ustalane są według takich samych czy podobnych reguł przez wszystkie banki komercyjne. Wskazać trzeba, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Na tym polega istota tzw. spreadu walutowego. Stosując swój kurs kupna – niższy od kursu średniego NBP – bank spowodował zwiększenie zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w walucie waloryzacji.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż warunki umowy kredytu były indywidualnie uzgadniane z kredytobiorcą. Pozwany nie wykazał, aby treść umowy kredytu została indywidualnie uzgodniona z powodami. Nawet jeśli istniałaby możliwość negocjowania postanowień umownych, a strona powodowa z tego nie skorzystała, nie można uznać, że treść przedmiotowej umowy była indywidualnie uzgodniona. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało

poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Treść umowy w zakresie kwestionowanych postanowień waloryzacyjnych stanowi wzorec opracowany przez bank. Powodowie wskazywali, że zapoznali się z umową podczas wizyty w banku w celu jej podpisania, przy czym dokument umowy był już przygotowany, a umowa była rozległa i sporządzona w trudnym fachowym języku. W takich okolicznościach nie sposób mówić o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych postanowień umowy kredytu, a stąd też rzeczywistym wpływie powodów na treść tych postanowień. Nie może też mieć decydującego znaczenia podpisanie przez powodów – na formularzu banku – oświadczeń o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej. Możliwość samej zmiany kursu waluty jest oczywista, natomiast strona powodowa nie wyraziła swobodnie zgody na stosowanie kursów ustalanych przez bank.

Ewentualna niewiedza pozwanego, iż ryzyko będzie tak wysokie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, iż banki jako podmioty profesjonalne, mające szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, winny dolożyć wszelkiej staranności, by przedstawić kredytobiorcy możliwie obrazowo i czytelnie, jakie ryzyko niesie za sobą zmieniający się kurs waluty skutkujący zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Klient banku winien zostać pouczony o tym, jak wahania kursu waluty mogą wpłynąć na jego sytuację ekonomiczną na przestrzeni lat trwania umowy, bowiem ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorca może być zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku w złotych polskich, niż w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Pozwana nie wykazała, by dopełniła należycie obowiązku informacyjnego, udzielając pełnej i rzetelnej informacji powodom przed zawarciem spornej umowy, a powodowie konsekwentnie podali, że o ryzyku związanym z możliwością zmiany kursu nie byli informowani.

Z powyższych przyczyn wskazane postanowienia umowne należało uznać za bezskuteczne. Strona powodowa, mając pełną świadomość ewentualnych skutków nieważności umowy i zdając sobie sprawę, że w razie uznania umowy za nieważną obie strony będą musiały zwrócić to, co sobie świadczyły, wskazała na akceptację uznania umowy za nieważną. Nadto, w ocenie Sądu, uznanie umowy za nieważną będzie korzystne dla powodów, biorąc pod uwagę wartość kredytu i wartość spłaconej należności. Wobec braku związania klauzulami przeliczeniowymi w przedmiotowej umowie, należy uznać, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, gdyż przedmiotowa umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, wobec czego przedmiotową umowę po usunięciu z niej zapisów abuzywnych należy uznać za nieważną na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero 24.01.2009r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23.10.2008r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). W ocenie Sądu przedmiotowej umowy nie można utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane, a braków tych nie da się uzupełnić w żaden sposób, wobec czego umowa nie nadaje się do wykonania i jest nieważna (podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku z 22.07.2021r., sygn. akt I C 519/21, Legalis).

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku ponad 3 lata późniejszą). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie CHF.

Ostatecznie więc, po oświadczeniu powodów w toku postępowania sądowego, że żądają stwierdzenia nieważności umowy, Sąd uznał umowę za nieważną. Luka powstała po usunięciu z umowy abuzywniej klauzuli indeksacyjnej nie może zostać wypełniona przez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c. w sytuacji, gdy przepis ten wszedł w życie 24.01.2009r., więc nie jest możliwe jego stosowanie wobec umowy zawartej przez strony w 2005r.

Fakt, że powodowie od 2.01.2019r. spłacali kredyt we franku szwajcarskim, nie mógł mieć wpływu na ocenę abuzywności poszczególnych postanowień umowy, ponieważ nie można sanować niedozwolonego charakteru postanowień umownych poprzez sposób jej wykonywania bądź późniejszą modyfikację. Ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c.

Ponieważ umowa jest nieważna, pozwany powinien zwrócić powodom świadczenie nienależne na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Nie ma przy tym podstawy prawnej dla obciążenia powodów „wynagrodzeniem” za korzystanie z kapitału banku. Z treści art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 k.c. wynika, że kto spełnił świadczenie nienależne, obowiązany jest do jego zwrotu. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 16.02.2021r. (sygn. III CZP 11/20, Legalis) stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało również potwierdzone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7.05.2021r., sygn. akt III CZP 6/21, Legalis).

Z uwagi na fakt, że nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondycja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z: 9.8.2012r. V CSK 372/11, Legalis, 28.8.2013r. V CSK 362/12, Legalis, 15.5.2014r., II CSK 517/13, Legalis, 29.11.2016 r., I CSK 798/15, Legalis). Najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Książak, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2017, s. 372). Doktryna odrzuca teorię *salda* jako rozwiązanie, które nie ma podstaw prawnych w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W piśmiennictwie podkreśla się, że zastosowanie przepisów o potrąceniu umożliwia osiągnięcie rezultatów identycznych jak kompensata jednorodzących świadczeń przy bezpodstawnym wzbogaceniu obu stron w oparciu o teorię *salda*, dlatego brak jest potrzeby w ogóle jej stosowania.

W sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co stanowi aprobatę dla przedstawionej teorii dwóch kondycji (tak też W. Dubis (w:) Kodeks..., pod red. E. Gniewek, 2021, wyd. 10, komentarz do art. 405, nb 13, Legalis; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., pod red. K. Osajda, 2021, wyd. 28, komentarz do art. 405, pkt 180, Legalis; K. Mularski (w:) Kodeks..., pod red. M. Gutowski, 2019, wyd. 2, komentarz do art. 405, Nb 42, Legalis). W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu powodowie mogą domagać się zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego w wykonaniu tejże umowy, tj. zwrotu kwot przekazanych bankowi w ramach spłaty kredytu w okresie wskazanym w niniejszej sprawie.

Wyliczenie powodów bazowało na wyciągach z rachunku bankowego pozwanego i de facto stanowiło zsumowanie uiszczonych przez nich kwot w złotym polskim, przy czym w niniejszej sprawie dochodzili oni jedynie części wpłaconych kwot.

Rację ma strona powodowa podając, że jej roszczenie nie uległo przedawnieniu. W sprawie do roszczeń powodów miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z treści art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9.07.2018r. W świetle stanowiska najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela), zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, gdyż dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (tak m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7.05.2021r., III CZP 6/21, Legalis). W przedmiotowej sprawie za taki moment należy najwcześniej udzielenie pełnomocnictwa reprezentującemu ich radcy prawnemu, co miało miejsce w maju 2020r.. Tym samym zarzut przedawnienia jest oczywiście chybiony.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzone kwoty, a co do części roszczenia odsetkowego powództwo oddalił.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od 17.02.2021r. do dnia zapłaty. Żądanie było zbyt daleko idące. Zgodnie z aktualnym orzecznictwem (por. uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21) odsetki należą się powodom od oświadczenia o zapoznaniu się ze skutkami nieważności. Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20.09.2021r. do dnia zapłaty, tj. od złożenia przez powodów oświadczenia o świadomości skutków nieważności umowy, mając na uwadze, że dopiero wówczas nastąpił trwały stan nieważności umowy, z czym wiąże się wymagalność roszczeń stron (art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.). W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i w zw. z art. 99 k.p.c. Strona powodowa uległa w procesie jedynie co do niewielkiej części roszczenia odsetkowego, wobec czego całością kosztów postępowania należało obciążyć pozwanego. Konsekwencją takiego ustalenia było zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 6.434,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 5.400,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 1.000,-zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu oraz 34,-zł z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictwa udzielonego przez każdego z powodów.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w pkt 1 i 3 oraz zarzucając:

(a) naruszenie – mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie i dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia – przepisów postępowania, tj.:

(i) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów (co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki), jak również zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c. niewskazaniu na fakty znane sądowi z urzędu bądź o których informacja jest powszechnie dostępna w zakresie powszechnej wiedzy o wahaniach kursów i treści obowiązującej w chwili zawarcia umowy Rekomendacji S wydanej przez KNF, co w efekcie spowodowało niepoczynienie zgodnie z art. 231 k.p.c. domniemań faktycznych w zakresie udzielenia powodowi informacji o ryzyku kursowym i funkcjonowaniu umowy przynajmniej na poziomie odpowiadającej treści Rekomendacji S i obowiązującej w banku procedury informacyjnej;

(ii) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu dowolnej oceny zeznań powoda z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki poprzez uznanie ich za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania powoda były wewnętrznie niespójne, sprzeczne

ze zgromadzonym materiałem dowodowym i ww. zasadami, a także przy ich ocenie sąd nie wziął pod uwagę szeregu okoliczności wpływających na ich wiarygodność oraz moc dowodową;

(iii) art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na pominięciu zgłoszonego przez bank dowodu z opinii biegłego i błędnej ocenie faktów, które powinny zostać ustalone w postępowaniu dowodowym;

(b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(i) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że:

- kredyt denominowany jest kredytem złotowym w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia zaskarżonych przepisów prowadzi do wniosku, że kredyt denominowany jest kredytem udzielonym w walucie obcej;
- błędną wykładnię polegającą tym, że sprzeczne z istotą stosunków umownych są postanowienia umowy, które umożliwiają bankowi kształtowanie tabel kursowych banku i stosowanie ich w relacjach z kredytobiorcami, w sytuacji, gdy istota kredytu denominowanego we franku szwajcarskim zakłada stosowanie do przeliczeń kursowych kursów kupna/sprzedaży ustalanych przez banki;
- nieprawidłowe zastosowanie polegające na podstawie postanowień umowy nie można ustalić zobowiązania powoda do zwrotu kapitału, w sytuacji, gdy zgodnie z treścią umowy, art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 8 ustawy Prawo bankowe, a także zasadą nominalizmu powód zobowiązany jest do zwrócenia kwoty wykorzystanego kredytu;

(ii) art. 58 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe naruszają zasady współżycia społecznego z uwagi na nierównomierne rozłożenia ryzyka kursowego i przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego, w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie powodowi udzielono informacji w zakresie ryzyka kursowego i funkcjonowania umowy wg stanu wiedzy istniejącego w chwili zawarcia umowy, a ryzyko kursowe obciąża strony równomiernie;

(iii) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzule przeliczeniowe:

- kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda z uwagi na: (1) nieprecyzyjność i nieokreśloność postanowień umowy kredytu w zakresie mechanizmu przeliczeń; (2) brak rzetelnej informacji udzielonej powodowi na temat tego mechanizmu; (3) brak pełnej i rzetelnej informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka kursowego;
- zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, gdyż ani w umowie kredytu ani na etapie procesu ubiegania się o kredyt powoda nie przedstawiono wszystkich niezbędnych dla niego informacji, na podstawie których mógłby oszacować potencjalnie istotne dla niego ekonomiczne konsekwencje, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie klauzul przeliczeniowych, a także nie został poinformowany o ryzyku kursowym;

(iv) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i art. 65 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, że klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie kredytu określają główne świadczenia stron w sytuacji, gdy mają one charakter fakultatywny i stanowią jedną z możliwych opcji związanych z realizacją zobowiązań stron, gdyż bank umożliwiał również spłacenie kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim (CHF);

(v) art. 358 § 2 k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że art. 358 § 2 k.c. ma charakter dyspozytywny, co powoduje, że nie istnieje przepis mogący wejść w miejsce klauzul

przeliczeniowych, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładania art. 358 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ma charakter *ius cogens* w zakresie nakazującym zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego do określenia wartości waluty obcej, jeśli nie zastrzegają inaczej ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna (tj. Umowa), tym samym z umowy tabel kursowych implikuje obowiązek zastosowania średniego kursu NBP do określenia salda kredytu do spłaty i przeliczeń rat kapitałowo-odsetkowych;

(vi) art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 65 § 1 i 2 k.c. ich poprzez nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że po eliminacji klauzul przeliczeniowych umowa nie może dalej funkcjonować w sytuacji, gdy, wbrew ocenie sądu, po przedmiotowej eliminacji umowa będzie zawierała wszystkie podstawowe elementy konstrukcyjne niezbędne dla ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, jako kredytu walutowego z oprocentowaniem opartym na stopie składanej SARON 3M2 oraz marży określonej w Umowie;

(vii) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że po eliminacji klauzul przeliczeniowych (tabel kursowych) kredyt denominowany nie może funkcjonować jako kredyt złotowy z uwagi na brak ryzyka kursowego, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładania zaskarżonych przepisów prowadzi do wniosku, że kredyt denominowany może funkcjonować jako kredyt złotowy, jeżeli po eliminacji klauzul przeliczeniowych można określić zobowiązania stron;

(viii) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od innego dnia aniżeli dnia następnego po dniu uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty w sytuacji, gdy dopiero od chwili uprawomocnienia się wyroku pozwany może być w opóźnieniu co do spełnienia świadczenia z uwagi na to, że po uprawomocnieniu się wyroku definitywnie odpadnie podstawa do spełnienia świadczenia przez powoda tytułem spłaty kredytu, a co za tym idzie pozwany będzie zobowiązany do zwrotu zapłaconych przez powoda świadczeń;

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych.

Na wypadek niepodzielenia jego stanowiska pozwany podniósł natomiast zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów i zasądzonej przez Sąd I instancji do czasu zaofiarowania zwrotu (albo zabezpieczenia) wypłaconej powodom przez bank kwoty 336.310,-zł w związku z zawarciem umowy i uruchomieniem kredytu.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. wskutek pominięcia przez Sąd Rejonowy – postanowieniem wydanym na rozprawie 20.03.2023r. – objętego wnioskiem pozwanego dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości. Zgodnie z żądaniem zgłoszonym w odpowiedzi na pozew, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego miało na celu ustalenie szeregu szczegółowo opisanych tam okoliczności (s.7-9 odpowiedzi na pozew), spośród których – według aktualnego stanowiska pozwanego zaprezentowanego w apelacji – znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało to, czy w transakcjach walutowych na rynku międzybankowym powszechnie stosowało się, na dzień prowadzenia negocjacji, zawarcia umowy oraz jej realizacji, tabele kursowe (i tym samym jest to zwyczaj rynkowy w relacjach banków z klientami), sposobu kształtowania tabel kursowych przez banki (co powinno stanowić podstawę oceny przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. na tle przedmiotowej umowy kredytu) oraz możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu po eliminacji z niej klauzul przeliczeniowych. Okoliczności te, wbrew stanowisku apelacji, nie były jednak istotne

w sprawie (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.) w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy uznał przedmiotową umowę kredytową za nieważną (trwale bezskuteczną) z powodu występowania w niej postanowień niedozwolonych, do których zaliczył m.in. klauzule indeksacyjne, a ocenę tę Sąd Okręgowy podzielił (o czym niżej).

Pomimo zgłoszenia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c. nie zostały skutecznie podważone w apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. W ramach tych zarzutów pozwany w rzeczywistości kwestionował podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, ale także rozważania prawne Sądu Rejonowego na tle ważności umowy kredytu, tj. dotyczące realizacji przez poprzednika prawnego pozwanego obowiązków tzw. informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego. Spośród ustaleń faktycznych pozwany podważał natomiast ustalenia odnoszące się do okoliczności zawarcia umowy. Sąd Rejonowy oparł je na przesłuchaniu powodów, który to dowód uznał za wiarygodny, a oceną tę pozwany uznawał za błędną. Według apelacji Sąd Rejonowy wadliwie zniżył także moc dowodową przedstawionych przez niego dokumentów w postaci wniosku kredytowego, umowy kredytu i Instrukcji udzielania kredytów mieszkaniowych, przy czym prawidłowa ocena dowodów powinna doprowadzić do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przy zawieraniu umowy o mechanizmach związanych z zastosowanym miernikiem waloryzacji i o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty CHF, mieli możliwość negocjowania warunków umowy oraz wyrazili zgodę na stosowanie kursów walut publikowanych przez bank.

Nie można uznać, aby Sąd Rejonowy naruszył kryteria oceny wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. przy dokonywaniu oceny dowodu z przesłuchania powodów w charakterze strony. Jest oczywiste, co podniesiono w apelacji, że powodowie mieli interes w przedstawieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w takim świetle, aby ich zeznania stanowiły wsparcie dochodzonego roszczenia, natomiast nic nie wskazuje, aby nie brał tego pod uwagę Sąd Rejonowy. Choć zaś powodowie, co także podkreślono w apelacji, przedstawiali w swych zeznaniach zdarzenia sprzed wielu lat, to zważywszy na wagę dokonywanej wówczas przez nich transakcji (zaciągnięcie zobowiązania kredytowanego na znaczną kwotę i z terminem spłaty wynoszącym 30 lat) zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że pamiętali szczególnie prowadzących rozmów lepiej niż pracownicy banku, którzy podejmowali rutynowe czynności w ramach wykonywanej pracy zawodowej. Potwierdzają to zeznania świadka (...), która w 2005r. była pracownikiem banku udzielającego kredytu – doradcą kredytowym, a która podała, że nie pamięta szczegółów rozmów z klientami sprzed kilkunastu lat, poprzestając na stwierdzeniu, że postępowała zgodnie z obowiązującymi instrukcjami i „wyczerpująco odpowiadała na pytania klientów (k.482). W apelacji podniesiono, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wewnętrznej niespójności oraz sprzeczności zeznań powodów ze „zgrupowaną w aktach sprawy dokumentacją kredytową”, nie precyzując jednak, o które konkretnie dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew chodzi i na czym polegają owe sprzeczności czy też wewnętrzna niespójności zeznań powodów. W apelacji podkreślono, że zapisy w dokumentacji kredytowej nie wyczerpują wszystkich informacji udzielonych powodom przed zawarciem umowy, a odzwierciedlają jedynie fakt, że miała miejsce rozmowa w przedmiocie ryzyka kursowego i jego wpływu na prawa i obowiązki stron umowy. Pozwany nie wskazał jednak na materiał dowodowy zebrany w sprawie, inny niż przesłuchanie powodów, z którego miałyby wynikać, jakie dokładnie informacje zostały im przekazane. Zupełnie nietrafne było odwołanie się w apelacji, w kontekście art. 228 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c., do Rekomendacji S wydanej przez KNF, skoro – jak sam podał pozwany – Rekomendacja ta została wydana w 2006r., zaś przedmiotową umowę kredytową jego poprzednik prawny zawarł z powodami w dniu 22.03.2005r. Z faktu obowiązywania w banku procedur dotyczących informowania klientów o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem CHF (który to fakt wynika, według apelacji, z dokumentów wewnętrznych banku w postaci (...) wprowadzonej Zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu z dnia 24.12.2003r.) nie można, przy zastosowaniu art. 231 k.p.c., a więc z drozde domniemania faktycznego, wyprowadzić wniosku, że określone tymi procedurami informacje przekazano również powodom. Ze wskazanych w odpowiedzi na pozew postanowień tej (...) tylko (...) odnosi się zresztą do rozmów o charakterze informacyjnym i mowa jest tam jedynie o przeprowadzeniu, na życzenie klienta, próbie symulacji spłaty kredytu ((...) – k.203). Kwestia zaś, czy poprzez przedłożenie powodom do podpisu pewnych dokumentów i samo sformułowanie treści umowy kredytu bank należycie zrealizował swój obowiązek informacyjny zostanie szerzej omówiona w dalszej części uzasadnienia, gdyż jest zagadnieniem z zakresu stosowania prawa materialnego.

Podsumowując, ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w przywołanych przez ten Sąd dowodach i nie zostały podważone w apelacji, a zatem Sąd Okręgowy uczynił je podstawą swego rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.).

Na podstawie dokumentów przedłożonych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c.) Sąd Okręgowy ustalił natomiast, co następuje:

W dniu 28.04.2023r. (po wydaniu zaskarżonego wyroku) pozwany bank (reprezentowany przez pełnomocnika) sporządził pisemne oświadczenia adresowane do powodów, w którym poinformował ich, że z uwagi na wydanie wyroku w niniejszej sprawie na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. korzysta z prawa zatrzymania kwoty zasądzonej przez sąd I instancji do czasu zaofiarowania zwrotu (albo zabezpieczenia) kwoty w wysokości 336.310,- zł wypłacanej powodom przez bank w związku z zawarciem umowy z 22.03.2005r. i uruchomieniem kredytu. Pismo z 28.04.2023r. zostało doręczone powodom 4.05.2023r.

(dowód: odpis pisma z 28.04.2023r. wraz z odpisem pełnomocnictw i pocztowym potwierdzeniem doręczenia – k.585-591).

Sąd Rejonowy uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. Sąd stwierdził, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) odnoszące się do mechanizmu waloryzacji, tj. ujęte w (...) i (...) (...) ust. 3 i (...) postanowienia przewidujące waloryzację kredytu do waluty obcej oraz sposób ustalenia wartości waluty obcej jako miernika waloryzacji, przy czym Sąd Rejonowy w swych rozważaniach skupił się przede wszystkim na klauzulach przeliczeniowych. Zdaniem Sądu Rejonowego postanowień tych nie można zastąpić innym mechanizmem, a ich wyeliminowanie powoduje, że umowa nie może dalej obowiązywać; nie jest możliwe utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony, ponadto po dopadnięciu mechanizmu denominacji umowa nie nadaje się do wykonania (nie jest wiadome, jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty przez nich spłacone).

Sąd Okręgowy podziela ocenę co do nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, kładąc natomiast nacisk na abuzywność jej postanowień przewidujących sam mechanizm waloryzacji, z którego wynika ryzyko walutowe, nazywanych przez Sąd Rejonowy klauzulą ryzyka walutowego.

Sąd Rejonowy przyjął, że postanowienia przedmiotowej umowy mogły podlegać badaniu pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. a pozwany przedsiębiorcą. Sąd Rejonowy uznał także, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 i § 3 k.c. Stanowisko to nie budziło zastrzeżeń. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W rozpoznawanym przypadku, jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, mamy do czynienia właśnie z użyciem wzorca umownego, którego kwestionowane przez powodów postanowienia były elementem. Powodowie przystąpili do umowy przygotowanej w całości przez bank, który stosował w tym wypadku standardowy, typowy produkt oferowany na rynku w postaci kredytu waloryzowanego do CHF, adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji nie stanowiły przedmiotu negocjacji, lecz zostały jednostronnie narzucone przez bank. Fakt natomiast, że poprzednik pozwanego miał w ofercie również inne rodzaje kredytów oznacza tylko tyle, że kredytobiorcy mieli wybór między różnymi stworzonymi przez niego gotowymi produktami. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest jednak równoznaczna z możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców.

Zdaniem Sądu Rejonowego postanowienia składające się na klauzulę ryzyka walutowego (indeksacyjną) określają wprawdzie główne świadczenia stron, natomiast ich ocena nie była wyłączona na podstawie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., gdyż nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy podziela to stanowisko.

Należy przypomnieć, że w umowie z 22.03.2005r. ustalono, że bank udziela kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego w CHF w kwocie złotych stanowiącej równowartość 135.058,99 CHF na okres od 22.03.2005r. do 2.03.2035r. (...), przy czym kwota kredytu określona w CHF zostanie przeliczona na złote po kursie kupna CHF według Tabel kursów a dnia uruchomienia środków (...), zaś rozliczenia z bankiem z tytułu zaciągniętego kredytu dokonywane będą w złotych, a do przeliczeń stosowane będą kursy sprzedaży CHF według odpowiedniej Tabeli kursów (...). Od uruchomionej kwoty kredytu bank pobierał odsetki według zmiennej stopy procentowej ustalonej na podstawie stopy bazowej kredytu powiększanej o marżę banku (...). Do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu zastosowanie znajdował kurs kupna CHF według (...) z dnia wypłaty środków (... ust. 3). Spłata zobowiązania następowała w złotych, a do przeliczeń kwot walut spłacanego kredytu na złote zastosowanie znajdował kurs sprzedaży CHF według Tabeli kursów obowiązujących w dniu spłaty (...). Stopa bazowa oprocentowania w przypadku kredytów denominowanych w walucie CHF odpowiadała stawce LIBOR 6M (§ 5 ust. 3 pkt 2 Ogólnych warunków udzielania kredytu mieszkaniowego).

Istota zawartej umowy polega na tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w umowie w walucie obcej, natomiast w chwili wypłaty zostaje ona przeliczona na walutę polską i kredyt jest wypłacany w walucie polskiej, zaś w przypadku rat dokonuje się operacji odwrotnej – każdą ratę w wysokości określonej stosownie do kwoty kredytu wynikającej z umowy przelicza się z waluty obcej na walutę polską. Walutę obcą wykorzystuje się więc w celu waloryzacyjnym – kurs waluty obcej jest wskaźnikiem ustalenia rozmiaru świadczeń stron umowy (wysokości wypłaconego kredytu i wysokości spłacanych rat, por. np. wyrok SN z 29.10.2019r., IV CSK 309/18, publ. OSNC 2020/7-8/64). Jest to odpowiednik kredytu denominowanego, o którym mowa w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29.08.1997r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2022/2324) w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011r. Istota stosunku prawnego nawiązanego przez strony, objęta ich zgodnym zamiarem i celem umowy, ujawnionym w sposób wyraźny w samej jej treści, polegała więc na zastosowaniu mechanizmu waloryzacji kredytu do waluty CHF i skorzystaniu w związku z tym przez powodów z oprocentowania opartego o stopę oprocentowania dla przyjętej waluty (LIBOR).

Art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. przewiduje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W orzecznictwie i doktrynie kwalifikacja świadczeń głównych z perspektywy tego przepisu nie jest jednolita, przy czym w przypadku umów nazwanych odnosi się to pojęcie najczęściej do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Za główne uznawane są więc świadczenia stron objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (*essentialia negotii*), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego. Umowa kredytu została uregulowana w art. 69 Prawa bankowego, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (...), przy czym umowa kredytu powinna określać m.in. kwotę i walutę kredytu (...) oraz zasady i termin spłaty kredytu (ust. 2 pkt 4). Z tej perspektywy postanowienia przedmiotowej umowy wprowadzające mechanizm waloryzacji „określają główne świadczenia stron”, gdyż odnoszą się do ustalenia waluty i kwoty środków pieniężnych oddawanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz waluty i wysokości rat kredytu składających się na kwotę, którą kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi. Klauzula waloryzacyjna stanowi zatem element określający główne świadczenia stron, gdyż kształtuje ich wysokość (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, publ. OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18).

Przyjęcie tego stanowiska jest uzasadnione także z perspektywy art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z 21.04.1993r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z 13.10.2016r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), której implementację do krajowego porządku prawnego (jeszcze w okresie przedakcesyjnym, na mocy ustawy z dnia 2.03.2000r. o ochronie niektórych prawa konsumentów /.../ , Dz.U. 2000/22/271) stanowią przepisy art. 385¹ i nast. k.c. Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – wyłączając ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy – odnosi to do warunku określającego „główny przedmiot umowy”. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, za warunki te należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem (por. np. wyrok z 3.10.2019r., C-621/17, pkt 32, wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 52). Na tle umów kredytowych TSUE przyjmuje zaś, że postanowienia takiej umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. np. wyrok z 20.09.2018r., , C-51/17, pkt 68, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 48, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 52, wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 56 czy postanowienie z 24.03.2022r., C-288/20, pkt 1 sentencji). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się bowiem głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji – przy kredycie denominowanym – okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że kompetencja do dokonywania przez TSUE wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii wynika z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz.UE.C 202 z 2016r., s. 47). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE wynika natomiast z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego. Znajduje ona potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (por. wyroki: z 27.03.1980r., 61/79; z 4.06.2009r., C-8/08, z 10.04.1984r., C-14/83) oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z 10.04.2019r., II UK 504/17 i z 5.12.2019r., III PO 7/18, czy postanowienie (7) z 2.08.2018r., III UZP 4/18, publ. OSNP 2018/12/165). Orzeczenie TSUE wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (por. np. wyrok TSUE z 30.09.2003r., C-224/01, pkt 56 i 57). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy, to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. Dyrektywy, zgodnie z art. 288 TFUE, nie mają bezpośredniego zastosowania w stosunkach między podmiotami prawa prywatnego, gdyż jedynie nakładają na państwo członkowskie obowiązek uregulowania danej materii w prawie krajowym w sposób w niej określony. Jak już jednak wyjaśniono, przepisy dyrektywy 93/13 zostały implementowane do krajowego porządku prawnego poprzez art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., a zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego w dyrektywie ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich kompetencji, również na sądach (por. wyroki TSUE z 14.07.1994r., C-91/92 czy z 13.11.1999r., C-106/89). Sąd krajowy ma zatem obowiązek odniesienia się do prawa Unii przy dokonywaniu wykładni i stosowaniu odpowiednich przepisów prawa krajowego, a wykładając przepisy krajowe powinien tego dokonać – tak dalece jak to tylko możliwe – zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 288 TFUE.

W art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wyłączono możliwość oceny abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pojęcie sformułowania postanowień określających główne

świadczenia stron „w sposób jednoznaczny”, którym posłużył się ustawodawca krajowy, stanowi odpowiednik ujętego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia wyrażenia warunków umownych „prostym i zrozumiałym językiem”. Chodzi zatem o spełnienie wymogu przejrzystości warunków umowy. W orzecznictwie TSUE (które przytoczono także w apelacji pozwanego) uznaje się, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, m.in. ze względu na stopień poinformowania. Poinformowanie, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma zaś fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji podejmuje on decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (por. wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 49). Wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie musi więc podlegać wykładni rozszerzającej – jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był językowo zrozumiały dla konsumenta, ale również umożliwiający właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie skutków przyjęcia tego warunku (por. wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 51). Oznacza to w szczególności, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także ewentualny związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z 27.01.2021r., C-229/19 i C-289/19, pkt 50). Przy rozpatrywaniu, czy w konkretnej sprawie został spełniony wymóg przejrzystości warunku umowy, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków. Co istotne, ciężar dowodu jasnego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywa na przedsiębiorcy (por. postanowienie z 24.03.2022r., C-288/20, pkt 3 sentencji).

W odniesieniu do umowy kredytu waloryzowanego w walucie obcej dla tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do obcej waluty, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości jest więc spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających, dokładnych i prawdziwych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 67,69,71,78, postanowienie z 6.12.2021r., C-670/20, pkt 34, postanowienie z 24.03.2022r., C-288/20, pkt 2 sentencji).

W niniejszej sprawie umowa kredytu miała charakter wieloletni (okres spłaty kredytu ustalono na 30 lat), a kredyt był, zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, przeznaczony na cele mieszkaniowe. W związku z tym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale uświadamiający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od otrzymanej, mimo dokonywania regularnych spłat. Według natomiast ustaleń Sądu Rejonowego przed zawarciem przedmiotowej umowy powodowie uzyskali wprawdzie w banku informację, że ryzyko kursowe istnieje (stosowana wzmianka znalazła się też w (...) umowy), ale sam bank nie jest w stanie przewidzieć, jak kursy walut będą w rzeczywistości się kształtować, a zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego do CHF, gdyż był on reklamowany jako kredyt z bardzo niskim oprocentowaniem, w związku z czym rata kredytu złotówkowego była dwukrotnie wyższa. Wynika z tego, że powodom przedstawiono korzyści zawarcia

przedmiotowej umowy, nie uświadomiono ich zaś co do ryzyka dotyczącego możliwości zmiany wysokości zarówno raty kredytu, jak i wysokości należności pozostałej do spłaty, wyrażonych w CHF, oraz że deprecjacja waluty krajowej może powodować utratę przez nich zdolności do spłaty kredytu, z czym wiąże się ryzyko utraty nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę, stanowiącej miejsce zamieszkania powodów.

W apelacji pozwany nie przytoczył okoliczności świadczących o tym, że jego poprzednik prawny zrealizował swój obowiązek informacyjny w sposób odpowiadający wymogom ustanowionym w przepisach o ochronie konsumentów, których treść nie uległa od lat zmianie, zaś aktualne orzecznictwo dokonuje tylko ich wykładni. Pozwany nie może zasłaniać się brakiem szczegółowych regulacji prawnych określających m.in. sposób realizacji przez banki obowiązków informacyjnych. Takie regulacje nadal przecież nie obowiązują, zaś standard ochrony konsumenta stosowany aktualnie przez banki jest z pewnością inny. Nie jest też wystarczające – wobec ustawowego wymogu formułowania przez przedsiębiorcę warunków umownych w sposób jednoznaczny (przejrzysty – prostym i zrozumiałym językiem) – odwołanie się w apelacji do tego, że zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, że w czasie, gdy zawierano przedmiotową umowę, jego poprzednik nie miał wiedzy, że kurs CHF, który w tym czasie był stabilny, ulegnie znacznemu podwyższeniu, oraz że nikt nie jest w stanie przewidzieć czynników, które będą miały wpływ na gospodarkę i finanse, a co za tym idzie – na zmianę kursu waluty. Na tym jednak właśnie polega nieograniczone ryzyko kursowe, które przyjęli na siebie powodowie, wynikające z możliwości wystąpienia gwałtownych i znaczących zmian kursów walut, a którego istnienie powinno im zostać uświadomione przy zawarciu umowy, tak by mieli pełne rozeznanie co do istoty i możliwych konsekwencji zaciągnięcia zobowiązania.

Oznacza to, że obciążające powodów zobowiązanie do spłaty kredytu waloryzowanego do CHF i związane z nim ryzyko walutowe nie zostało wyrażone w umowie w sposób jednoznaczny (prostym i zrozumiałym językiem). Zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do tej klauzuli nie było zatem wyłączone.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Oceny postanowień umowy w kontekście tych przesłanek należy dokonać według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść i okoliczności zawarcia (art. 385² k.c., por. także uchwałę (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest dezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (por. np. wyrok SN z 8.06.2004r., I CK 635/03 czy wyrok SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. np. wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy więc wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu Okręgowego poprzednik prawny pozwanego postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, wykorzystując brak dostatecznego rozeznania powodów i oferując im kredyt, z którym łączyło się dla nich nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwali oni dochodów w walucie waloryzacji. Powodowie związali się umową mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym

stopniu powiązanych z ich sytuacją ekonomiczną i otoczeniem gospodarczym. Wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznym (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach, a choć zmiany kursów walut są rzeczą naturalną, to dokładny ich przebieg oraz amplitudy wahań kursów w dłuższym okresie nie są możliwe do przewidzenia nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz (co w istocie przyznawał sam pozwany). O ile jednak prawo polskie nie wyłącza możliwości zawierania umów o kredyt denominowany i można uznać, że świadomość nieprzewidywalności przyszłych zmian kursów walut obcych ma charakter powszechny, również z punktu widzenia konsumenta, to jednak konsument w stosunku prawnym z przedsiębiorcą podlega szczególnej ochronie, którą zapewniają mu przepisy wspólnotowe i krajowe. Jak już zostało to wyjaśnione, nakładają one na przedsiębiorcę wymóg jednoznacznego (przejrzystego) formułowania postanowień umów określających główne świadczenia stron, co w odniesieniu do analizowanych postanowień umowy kredytu polegało na wyjaśnieniu mechanizmu działania waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. Ryzyko kursowe towarzyszące umowom zawierającym na długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli – co powinno być regułą – nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i ma nim być w całości obciążony kredytobiorca, to jego decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę - kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsument powinien być pouczony nawet nie tyle przez przedstawienie mu danych, choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, w której kwota kredytu została zdenominowana, co także przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100 - 200% zmiany kursu tej waluty. Gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata, wymaganie tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione. Konsumentowi nie można odebrać możliwości zawarcia umowy zakładającej niskie koszty udostępnienia kapitału, pod warunkiem, że wyraźnie i jednoznacznie przyjmie na siebie w pełnym zakresie ryzyko kursowe, wpisane w te niskie koszty udostępnienia kapitału. Takie skonstruowanie umowy nadaje jej pewnych cech losowych, i to nie tylko z perspektywy konsumenta (por. wyrok SN z 13.05.2022r., II CSKP 405/22).

Przyczyną zawarcia umowy w zaproponowanym powodom kształcie nie było dokonanie przez powodów wyboru kredytu denominowanego z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, których poprzednik pozwanego nie przedstawił w samej umowie ani też nie uświadomił ich powodom przed jej zawarciem, sam nie mając w istocie właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości, a jako profesjonalista powinien sobie zdawać sprawę, że przez to umowa ta może zostać oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok SN z 29.10.2019r., IV CSK 309/18). Poprzednik pozwanego nie mógł zaś racjonalnie oczekiwać, że powodowie, potraktowani w sposób sprawiedliwy i słuszny, a więc należycie poinformowani, przyjąłoby postanowienia umowy przewidujące mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok SN z 27.02.2019r., II CSK 19/18).

Za uznaniem, że postanowienia przedmiotowej umowy przewidujące waloryzację kredytu rażąco naruszają interesy powodów przemawia natomiast nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z zastrzeżenia waloryzacji kredytu, tj. odniesienia wysokości zobowiązań stron umowy realizowanych w walucie krajowej do waluty obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, bez zagwarantowania w umowie mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez pożyczkobiorcę. Z samej treści umowy ((...)) wynika, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, a zatem odmienne twierdzenia apelacji, według której ryzyko kursowe obciąża obie strony w równym stopniu, nie mają żadnego uzasadnienia. Ryzyko banku udzielającego kredytu obejmuje stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta waloryzacji. Utrata całej wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty waloryzacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Taka sytuacja – oceniana według chwili zawarcia umowy – jawiła się jako czysto teoretyczna, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już natomiast, w ramach postępującej z czasem ratalnej spłaty kredytu, przynajmniej część kapitału.

Sytuacja kredytobiorców przedstawiała się inaczej. Nie tylko wielkość ich zobowiązania, wyrażonego w walucie obcej a spłacanego w walucie krajowej, mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji, ale też mogło to nastąpić na każdym etapie wykonywania umowy. W wyniku tego powodowie zostali narażeni na nieograniczone ryzyko wahań waluty waloryzacji, które zagrażało integralności ich majątku i rażąco pogarszało ich pozycję względem banku jako kredytodawcy.

W chwili zawierania umowy powodowie nie dysponowali też, zgodnie z jej postanowieniami, żadnym instrumentem, który pozwoliłby im na doprowadzenie do zmiany warunków umowy w razie niekorzystnego ukształtowania się kursu walut. Umowa nie określa nadto granicy ryzyka powodów, a w szczególności nie zawiera żadnego wyłączenia działania klauzuli waloryzacyjnej, które w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego powodów jako kredytobiorcy (por. postanowienie SN z 18.09.2019r., V CSK 152/19). Poprzednik pozwanego nie zadbał w szczególności o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie powodów stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku środki wyrażone w polskich złotych. Poprzednik pozwanego zadbał natomiast o swój interes ekonomiczny np. w ten sposób, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, na powodów nałożony został obowiązek dołączenia do kredytu, na żądanie banku, dodatkowego kredytobiorcy czy ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia ((...) umowy). Ryzyka kursowego nie rekompensowało z kolei kredytobiorcy ustalenie oprocentowania kredytu powiązane z LIBOR, a więc niższego niż w przypadku oprocentowania kredytów złotych.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że już klauzula ryzyka walutowego, ujęta w (...), (...) (...) i (...) umowy kredytu z 22.03.2005r., jest postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym interes powodów. Straciły w tej sytuacji na znaczeniu zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za abuzywne postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli kursowej (zasad ustalania kursu waluty przez bank).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. wskazane wyżej postanowienia nie są wiążące dla powodów, a – co do zasady – strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie. Usunięcie z umowy postanowień abuzywnych składających się na klauzulę ryzyka walutowego powoduje jednak, że umowa ta nie może się ostać, gdyż jej utrzymanie w pozostałej części byłoby sprzeczne z naturą i charakterem prawnym umowy założonym pierwotnie przez strony.

Taki skutek jest możliwy w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Na tle umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej TSUE w wyroku z 3.10.2019r., C-260/18 przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Choć zatem sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umownego ma z reguły skutek w postaci utrzymania umowy i przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. np. wyrok TSUE z 21.12.2016r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-62), to jednak stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, które dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych.

Ocena, czy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może nadal obowiązywać, jest dokonywana w oparciu o przepisy prawa krajowego i na podstawie kryteriów obiektywnych, a zatem sytuacja jednej ze stron, w tym konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. także np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18 pkt 39-41, wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 56-57 i pkt 83-84).

Na gruncie prawa polskiego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Przyjęcie skutku w postaci nieważności (bezskuteczności) całej umowy wchodzi zaś w grę na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., gdy eliminacja klauzuli abuzywnej prowadziłaby do zmiany charakteru łączącego strony stosunku prawnego.

Jak już zostało to wyjaśnione, klauzula ryzyka walutowego jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron, i to postanowieniem charakterystycznym w przypadku umowy kredytu denominowanego, a jednocześnie uzasadniającym powiązanie oprocentowania pożyczki ze stawką LIBOR. Po wyeliminowaniu klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia ani jako umowy kredytu walutowego (por. wyrok SN z 13.05.2022r., II CSKP 405/22) ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich (tj. oznaczona na podstawie wniosku o kredyt, w którym wnioskowano o kute kredytu wyrażoną w walucie krajowej – k.157, por. wyrok SN z 13.05.2022r., II CSKP 293/22). W takiej sytuacji pomiędzy stronami istniałby bowiem stosunek zobowiązaniowy o treści, której w ogóle nie przewidywały, a tym samym nie obejmowały swoim zgodnym zamiarem. Doszłoby bowiem do eliminacji z umowy mechanizmu waloryzacji, który strony niewątpliwie uznawały za podstawowy przy jej zawieraniu. Byłoby to równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. OSNC 2016/11/134). Oznacza to, że po wyeliminowaniu klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością, por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18, wyrok SN z 13.04.2022r., II CSKP 15/22 czy wyrok SN z 26.04.2022r., III CSKP 550/22).

W orzecznictwie TSUE wyrażane jest zapatrywanie, że jeżeli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd zobowiązany byłby, w oparciu o regulacje krajowe, unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. np. wyrok z 21.02.2013r., C-472/11, pkt 23, 27, 35, wyrok z C-260/18, pkt 48-53 czy wyrok z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, wynika z ochronnej funkcji przepisów; istota tej funkcji polega bowiem na tym, że konsument ma uprawnienie także do sprzeciwienia się objęciu go systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się niekorzystnym ekonomicznie położeniu. Art. 385¹ § 1 k.c. należy zatem tak tłumaczyć, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

W niniejszej sprawie powodowie korzystający z pomocy prawnej już w pozwie powoływali się na nieważność umowy m.in. na skutek eliminacji z niej klauzul abuzywnych odnoszących się do waloryzacji, oświadczając jednocześnie, że wyrażają zgodę na uznanie umowy za nieważną i mają świadomość konsekwencji z tym związanych oraz godzą się na nie, a stanowisko to podtrzymali w toku rozpoznania sprawy. Nie jest zaś rzeczą sądu ocena, czy ustalenie nieważności umowy obiektywnie będzie, czy też nie korzystne dla konsumenta. To konsument, świadomy możliwości uznania umowy za nieważną i potencjalnych skutków tej nieważności, ma bowiem prawo podjęcia decyzji, czy rezygnuje z ochrony i godzi się na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, a wola konsumenta jest wiążąca dla sądu, nawet gdyby sam uważał, że wybrane rozwiązanie jest dla niego niekorzystane (por. także wyrok TSUE z 16.03.2023r., C-6/22, pkt 45, w którym stwierdzono m.in. że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zbadał z

urzędu, z pominięciem zakresu uprawnień przyznanych mu w tym względzie przez prawo krajowe, sytuację majątkową konsumenta, który zażądał unieważnienia umowy wiążącej go z przedsiębiorcą ze względu na istnienie nieuczciwego warunku, bez którego umowa nie może nadal być prawnie wiążąca, nawet jeśli owo unieważnienie może narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe konsekwencje). Po to zaś TSUE nakłada na sąd obowiązek informacyjny, aby umożliwić konsumentowi podjęcie świadomej decyzji o skorzystaniu bądź nie z ustawowej ochrony, co może mieć znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy konsument powołuje się na abuzywność pewnych postanowień umowy i uznaje, że po ich wyeliminowaniu strony pozostaną związane umową w pozostałym zakresie, zaś sąd uważa, że jest to niemożliwe i należy przyjąć nieważność (trwałą bezskuteczność) całej umowy.

Jak już wcześniej wyjaśniono, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przedstawiona wyżej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając zgody na to postanowienie. Możliwość jednostronnego sanowania nieskutecznego postanowienia następczym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem zbliża tę konstrukcję do sankcji bezskuteczności zawieszonyj (na korzyść konsumenta), która – odnoszona do umowy jako takiej – polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków, w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną – w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna czyli nieważna (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Jeżeli więc przedmiotowa umowa kredytu, w związku z odmową potwierdzenia przez powodów klauzul, bez których nie może wiązać, stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie, w tym również świadczenia powodów polegające na wpłatach na poczet rat kredytu, muszą być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a zatem podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest bowiem równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (por. np. uchwałę SN z 16.02.2021r., III CZP 11/20, publ. OSNC 2021/6/40 oraz uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Sąd Rejonowy ustalił, że od momentu uruchomienia kredytu do 2.11.2020r. powodowie wpłacili na poczet kredytu (raty i inne opłaty) łącznie 286.013,51zł i 10.821,53 CHF. Prawidłowe w świetle art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jest zatem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o zasądzeniu dochodzonej pozwem kwoty 52.292,41zł oraz 4.004,80 CHF.

Niezasadny był także zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne określenie początkowej daty płatności odsetek ustawowych za opóźnienie.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), a wierzyciel może postawić roszczenie w stan wymagalności – poprzez wystosowanie do dłużnika tego wezwania – już od chwili spełnienia przez siebie świadczenia nienależnego na rzecz dłużnika (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych, o czym już była mowa, przewidują natomiast w pewnych przypadkach sankcję asymetryczną, na którą może powołać się wyłącznie konsument, gdyż to jemu przyznano możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i tym samym sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony w przypadku, gdyby wyeliminowanie postanowień abuzywnych musiało skutkować stwierdzeniem trwałej bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Do chwili, w której konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ewentualnie upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności

zawieszanej, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie (por. uchwałę SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

To kredytobiorca może zatem zakończyć stan bezskuteczności zawieszanej umowy kredytowej, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody, przy czym w tym drugim przypadku w chwili odmowy związania klauzulą, bez której umowa kredytu nie może wiązać, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Już ze swej istoty skuteczność oświadczeń kredytobiorcy w tym przedmiocie zależy jedynie od tego, czy był on należycie poinformowany, a więc miał lub, rozsądnie rzecz ujmując, mógł mieć świadomość nieuczciwego charakteru warunku umownego i konsekwencji z tego wynikających (por. np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18, pkt 66). Istotne jest także, aby oświadczenie kredytobiorcy było dostatecznie jednoznaczne, tak aby było jasne dla kredytodawcy, które postanowienia umowy konsument podważa jako abuzywne i w jakim zakresie kwestionuje w związku z tym skuteczność umowy (w całości, w części).

W okolicznościach niniejszej sprawy wymogi te z pewnością spełniał pozew, który został doręczony pozwanemu bankowi 18.05.2021r. (k.104). Zasadzenie przez Sąd Rejonowy odsetek ustawowych za opóźnienie od 20.09.2021r. znajdowało zatem podstawę w art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.

W apelacji pozwany zgłosił także zarzut zatrzymania w związku ze złożonym powodom oświadczeniem z 28.04.2023r. o skorzystaniu na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. z prawa zatrzymania kwoty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem do czasu zaofiarowania przez powodów zwrotu (albo zabezpieczenia) kwoty w wysokości 336.310,-zł wypłaconej im w związku z zawarciem umowy i uruchomieniem kredytu. Zarzut zatrzymania nie był spóźniony, gdyż jest on zarzutem merytorycznym opierającym się na oświadczeniu o charakterze materialnoprawnym, które pozwany bank zgłosił powodom już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Powołanie się zarówno na fakt złożenia tego oświadczenia, jak i na dowody go potwierdzające było więc dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Pozwany mógł zaś przytaczać nowe twierdzenia i dowody aż do czasu zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie natomiast z art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. W świetle treści przepisów nie ma wątpliwości, że w razie nieważności umowy powodującej powstanie obowiązku dokonania przez strony zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, tylko wówczas gdy nieważna umowa była umową wzajemną. Umowa jest zaś wzajemna, w myśl art. 487 § 2 k.c., gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest umową wzajemną (jak trafnie podnieśli to powodowie) i stąd stronom – w wypadku jej nieważności – nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.

Cechą umowy pozwalającą na jej zakwalifikowanie jako wzajemnej nie jest odpłatność. Istotne jest bowiem, aby świadczenie jednej ze stron było odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Nie chodzi przy tym o ekwiwalentność świadczeń jako kryterium podziału umów, lecz o pozostawanie świadczeń stron względem siebie w stosunku bezpośredniej wymiany („świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”), gdyż umowy wzajemne mają doprowadzić do wymiany dóbr (a nie wymiany szeroko pojętych korzyści). W przypadku umowy kredytu uregulowanej art. 69 Prawa bankowego obowiązek banku polega na postawieniu kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy na określony czas, zaś obowiązek kredytobiorcy ma charakter następczy i polega na zwrocie udostępnionego mu kapitału i zapłacie wynagrodzenia za korzystania z niego czyli odsetek, a także prowizji. Świadczenia te nie pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Mamy tu bowiem do czynienia z kapitałem

jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie.

Pomocne przy kwalifikowaniu danej umowy jako wzajemnej jest także ustalenie, czy do tej umowy dadzą się, choćby tylko potencjalnie, zastosować przepisy art. 488-497 k.c., regulujące wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych. Przepisy te dostosowane zostały właśnie do szczególnych cech umów wzajemnych, a zatem trzeba przyjąć, że racjonalny ustawodawca wprowadził je, ponieważ uznał, że będą one w bardziej odpowiedni i sprawiedliwy sposób regulować wykonanie i skutki niewykonania umów wzajemnych, zapewniając lepszą ochronę usprawiedliwionym interesom każdego z wierzycieli (i zarazem dłużników) wzajemnych z uwagi na szczególne cechy tego rodzaju umów. Jeżeli zatem przepisy art. 488-497 k.c. nie nadają się do zastosowania do danej umowy, to w istocie nie jest ona umową wzajemną, nie posiada bowiem takich cech, które uzasadniały wyodrębnienie szczególnego reżimu prawnego dla umów wzajemnych (podobnie na tle umowy ubezpieczenia – wyrok SN z 20.10.2006r., IV CSK 125/06, publ. OSNC-ZD 2008/1/7). Wskazane przepisy zasadniczo nie przystają do umowy kredytu. Art. 488 k.c. jest wyłączony przez samą istotę umowy kredytu. Przewidziana w art. 490 k.c. możliwość powstrzymania się ze świadczeniem także jest nieprzydatna, istnieją natomiast odrębne uregulowania dopasowane do umowy kredytu (art. 70 i art. 75 Prawa bankowego – zdolność kredytowa i uprawnienia banku w razie jej utraty). Wątpliwa jest przydatność art. 492 k.c. Zastosowania do umowy kredytu nie znajdują ponadto art. 493-495 k.c. Widoczna jest również nieprzystawalność przepisów o zatrzymaniu, tj. art. 496-497 k.c., a jednocześnie usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzycielności obu stron nie nadają się do potrącenia.

Sąd Okręgowy uznaje zatem, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną (tak również np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2021r., I ACa 155/21), a tym samym w sprawie nie znajdował zastosowania art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., na które to przepisy pozwany powołał się w swym oświadczeniu z 28.04.2023r. i uzasadniając w apelacji zarzut zatrzymania.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że prawo zatrzymania z art. 496 k.c. stanowi gwarancję wymuszającą „jednocześnie zwrotu” i „zwrot wszystkiego, co strona otrzymała od drugiej strony na mocy umowy”, zabezpiecza zatem równe prawa i bezpieczne dla obu stron usunięcie skutków umowy wzajemnej. Jak uznaje się w orzecznictwie, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (por. powoływaną już uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21). Sąd Rejonowy ustalił, że powodowi została wypłacona z tytułu kredytu kwota 336.310,02zł, zaś do 2.11.2020r. wpłacili oni na poczet kredytu (raty i inne opłaty) łącznie 286.013,51zł i 10.821,53 CHF. Oznacza to, że już w 2020r. powodowie niemal w całości zwrócili bankowi udostępnioną kwotę, a dokonywali przecież w dalszym ciągu wpłat na poczet kredytu, zatem bez ryzyka błędu można przyjąć, że pozwany dysponuje już środkami w tej wysokości, jaką jego poprzednik prawny udostępnił powodowi. Obie strony są względem siebie zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych (zwrotu nienależnych świadczeń), a w takim wypadku ustawodawca w art. 498 i nast. k.c. przewiduje dalej idącą instytucję, niż prawo zatrzymania, którą jest potrącenie wzajemnych wierzycielności, wskutek czego dochodzi do umorzenia wierzycielności do wysokości wierzycielności niższej. Zakładając zatem nawet dopuszczalność prawa zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w odniesieniu do umowy kredytowej, to bank może skutecznie powołać się na prawo zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności tej umowy tylko wtedy, gdy po jego stronie istnieje wierzycielność w stosunku do kredytobiorcy z tytułu zwrotu kwoty udzielonego na podstawie tej umowy, która nie może zostać umorzona w wyniku potrącenia. W przeciwnym wypadku, a zatem gdy bank jest już w posiadaniu środków w takiej wysokości, jaką udostępnił kredytobiorcy, stosowanie prawa zatrzymania nie jest zasadne, gdyż nie służy realizacji celu, dla którego ta instytucja została przewidziana (por. uwagi w wyroku SN z 17.03.2022r., II CSKP 474/22, publ. OSN-ZD 2022/4/44).

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1, § 1⁽¹⁾ i § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powodowie ponieśli koszty zastępstwa procesowego: wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na 2.700,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego 17,-zł (k.645), łącznie 2.717,-zł. Koszty te pozwany winien zwrócić powodom.

/-/ Arleta Lewandowska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki